

## **UWAGI o podręczniku do nauki historii dla klasy ósmej**

Statys Lukšys, Marius Ščavinskas, Manvydas Vitkūnas,  
*Istorijos vadovėlis 8 klasei*, I dalis, Leidykla „Baltos Lankos”  
[Vilnius 2010], ISBN 978-9955-23-392-3, 160 ss.

Przedmiotem poniższych uwag jest część pierwsza podręcznika do nauki historii w klasie ósmej wydanego przez „Baltos Lankos” – znaną wileńską oficynę edytorską specjalizującą się w literaturze humanistycznej. Jest jednym z czterech podręczników historii tegoż wydawnictwa, które ukazały się w ramach serii „Raktas” (Klucz). Jej koncepcję przygotował dr Mindaugas Tamošaitis, młody (rocznik 1977) wileński historyk i pedagog. Realizatorami zaś stali się nauczyciele akademicy uniwersytetów w Kłajpedzie (Statys Lukšys, Marius Ščavinskas) i Wilnie (Manvydas Vitkūnas). Wszyscy oni uformowani zostali już w odrodzonej Litwie, stąd też, można zaryzykować twierdzenie, że jest to historia widziana oczyma nowej formacji intelektualnej, młodego pokolenia historyków litewskich.

Strona edytorska podręcznika nie budzi zastrzeżeń – jest staranie dobrany papier, czytelna czcionka, wielobarwny druk

offsetowy, estetyczna oprawa (szycie nićmi!).

Zakres chronologiczny, to czasy średniowiecza poprzedzone omówieniem zmięchu doby antycznej. Podręcznik koncentruje się na ukazaniu dziejów Litwy i Litwinów na tle procesów historycznych mających miejsce w Europie. Przyjęte cezury chronologiczne odbiegają od tradycyjnego podziału historii powszechnej Europy na wczesne, pełne i późne średniowiecze. Zdarzają się kwestie wymagające doprecyzowania, bowiem tytuły poszczególnych części pracy nie zawsze są adekwatne do ich zawartości.

Całość materiału, poprzedzona omówieniem struktury podręcznika, tworzy 27 jednostek lekcyjnych zawartych w trzech blokach monotematycznych, które, w pewnym uproszczeniu, można określić jako zagadnienia polityczne, gospodarcze oraz szeroko rozumianej kultury i życia umysłowego. Każdy z bloków uzupełniono zestawami pytań kontrolnych mających na celu utrwalenie zaprezentowanego materiału i jednocześnie zwrócenie uwagi na jego najważniejsze elementy oraz wykazami rekomendowanej literatury przedmiotu mającej w zamierzeniu rozszerzenie wiadomości poza podstawowe minima programowe.

Poszczególne jednostki lekcyjne mają stały schemat. Otwierają go zawsze dwa hasła problemowe mające pomóc zrozumieć istotę omawianego materiału oraz zestawienie nowych dla ucznia pojęć historycznych użytych w tekście. Zasadniczy wykład zamyka „praca ze źródłem” w zamierzeniu mająca uczyć uczniów podstawowych zasad analizy i krytyki tekstu źródłowego.

Ważnym elementem obudowy dydaktycznej są ilustracje (rysunki, fotografie, grafika). Tworzą je przede wszystkim

reprodukcje ikonografii z epoki, ale też kadry współczesnych filmów, czy tak modnych obecnie inscenizacji „historycznych” oraz stylizowane „na epokę” rysunki litewskiego grafika średniego pokolenia Rimantasa Roli, wybitnego ilustratora książek dla dzieci.

Mapy, czy raczej schematyczne szkice, wykonane zostały czytelnie. Nie budzą zastrzeżeń, z dwiema uwagami: na s. 14 (ryc. 6) rok chrztu Polski (966) chochlik drukarski zmienił na 965. Budzi wątpliwość, czy słusznie (na s. 145) Żalgirys zapisano jako Tanenbergas? Tu dodać jedynie wypada, że w partii omawiającej bitwę pod Grunwaldem podawano nazwę poprawną.

Z kwestii ogólnych wspomnieć należy o zamykającym każdy z trzech bloków tematycznych wykazie zalecanej literatury pomocniczej. Podano tu bardzo cenne m.in. litewskie tłumaczenia wysokiej klasy syntez i monografii naukowych, ale ich zestaw budzi uzasadnione wątpliwości, czy uczeń klasy ósmej, czternasto- piętnastolatek dysponuje zdolnościami percepcyjnymi dla ogarnięcia ich treści. Są co prawda pozycje popularnonaukowe, czy popularne podane w atrakcyjnej formie literackiej, jak np. Amina Maaloufa *„Wyprawy krzyżowe w oczach Arabów”*, ale znajdujemy też wśród rekomendowanych tytułów dzieła m.in. *„Barbarzyńską Europę”* Karola Modzelewskiego – jej oryginał polski liczy ponad pół tysiąca stron; *„Kulturę średniowiecznej Europy”* Jacquesa Le Goff (liczącą blisko sześćset stron).

W kwestiach nas najbardziej interesujących, a zatem relacji polsko-litewskich, wizerunku Polski i Polaków znajdziemy bardzo niewiele. Ale też i nie mogło być inaczej, skoro dominuje historia powszechna (sprawy średniowiecznej

Europy, to cztery piąte objętości, problematyce Litwy poświęcono zaledwie 6 jednostek lekcyjnych). We wprowadzeniu do podręcznika (s. 6) autorzy zaznaczają że omawiana, pierwsza część podręcznika ma kończyć się formalnie na roku 1413, chrzcie Żmudzi , ale faktycznie narracja sięga dalej, poza postanowienia unii horodelskiej, bo do roku 1430, tj. śmierci Witolda. Nie przypadkowo ostatnia lekcja z tego bloku nosi tytuł „*Wielkie Księstwo Litewskie za panowania Jagiełły i Witolda*”. Dodać wypada, że nie pominięto, jak to bywało w latach wcześniejszych, jeszcze dekadę temu, omówienia umowy horodelskiej. Ważnej tak dla Litwy, jak i Polski. Wówczas to bowiem zapewniono niezależność Wielkiego Księstwa Litewskiego „w wieczystym związku” z Koroną, a Litwa stała się „pełnoprawnym partnerem Polski”. Natomiast zjazd w Łucku z 1429 r. przedstawiony został nader schematycznie, bez szerszego przedstawienia istotnych niuansów przebiegu wydarzeń.

W podręczniku występują także inne polonica, niekoniecznie związane bezpośrednio z relacjami polsko-litewskimi.

I tak reprodukowane są dwie kwatery z romańskich Drzwi Gnieźnieńskich zawierające jak wiadomo sceny z życia Świętego Wojciecha (Otton wręcza Wojciechowi pastorał – symbol władzy biskupiej oraz chrzest pogańskich Prusów). Przy czym, na co chciałbym zwrócić uwagę, Święty Wojciech, patron m.in. Polski, po czesku Vojtěch – w podręczniku nazywany jest z niemiecka Adalbertem, a nie po litewsku jako Vaitiekus, czy Vaitkus.

Na s. 109 zamieszczono reprodukcję „*Poddaństwa*” z podpisem J. Šermentovskis. Czy nie należałoby jednak używać

oryginalnej pisowni nazwiska? Czy ten uznany polski malarz pejzażysta Józef Szermentowski, rodem z Gór Świętokrzyskich nie będzie traktowany przez ucznia jako malarz litewski?

Kwestia pisowni nazwisk jest chyba pewnym problemem. Dla przykładu: jak uczniowi będzie wytłumaczona różnica podpisów pod portretem podskarbiego litewskiego Wołowicza, skoro na portrecie jest reprodukowany oryginalny napis „Hieronim Wołowicz”, w podpisie pod zdjęciem zaś znajdujemy „Jeronimas Valavičius? (s. 107)

W sumie omawiany podręcznik do klasy ósmej nie zawiera treści, których nie można by zaakceptować.